

Grażyna Olszaniec*

NA MARGINESIE SŁÓW XAVIERA GRALLA: DLACZEGO KULTURA FRANCUSKA JEST „MACOCHĄ” DLA BRETOŃCZYKÓW?

Badając jakąkolwiek mniejszość językową we Francji szybko dochodzimy do wniosku, że Republika Francuska zachowuje się jak stereotypowa macocha wobec swoich przybranych dzieci¹. I tak jak w wielu bajkach „macocha” rywalizuje i niszczy a nawet w pewnym stopniu ukrywa tożsamość „pasierbicy”. Pisarz bretoński Xavier Grall mianem macochy określił całą kulturę francuską². Niewątpliwie, kultury francuska i bretońska są związane ze sobą w sposób formalny więzią obywatelską; języki jako nośniki tych kultur, rywalizowały przez lata. Wydaje się więc, że język bretoński został wyparty przez język francuski o czym świadczy wpisanie go przez UNESCO na listę języków poważnie zagrożonych wyginięciem. Spójrzmy na tę kwestię z perspektywy języka bretońskiego i jego silnego związku z kulturą całej Bretanii, w znaczeniu wykraczającym poza samą kulturę obszaru językowego.

Chcąc przeanalizować trudną relację pasierbica-macocha oraz stan funkcjonowania społecznego i samej egzystencji bretońskiej mniejszości językowej we Francji, trzeba najpierw postawić dwa pytania: dlaczego Bretończycy czują się odrębną kulturą i dlaczego czują się skrzywdzeni?

* Grażyna Olszaniec — dr, Katedra Filologii Romańskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

¹ Często jest obwiniana za uniemożliwianie transmisji języków mniejszościowych kolejnym pokoleniom obywateli Republiki Francuskiej. Uderza tym samym w rolę rodziny w przekazywaniu znajomości języków mniejszościowych. A przecież ta rola jest bardzo istotna, na co wskazuje broszura wydana przez Europejskie Biuro do spraw Języków Rzadziej Używanych (EBLUL) nosząca tytuł *La langue, une histoire de famille* (R. Jennings, *La langue, une histoire de famille*, Bruxelles 1995). W Polsce politykę Francji opisał Walter Żelazny (W. Żelazny, *Francja wobec mniejszości narodowych. Etnopolityka. Etnosocjologia*, Tyczyn 2000). Z kolei z perspektywy kulturoznawczej Nicole Dołowy-Rybińska przedstawiła język bretoński w kontekście innych mniejszości w Europie (N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa 2011). Sam opis języka bretońskiego w języku polskim jak dotychczas najdokładniej przedstawił Leszek Bednarczuk (L. Bednarczuk, *Języki celtyckie*, w: *Języki indoeuropejskie*, pod red. L. Bednarczuka, t. 2, Warszawa 1988, s. 645–731).

² X. Grall, *Kultura francuska jest naszą macochą*, „Literatura na Świecie” 1981, nr 4, s. 57–70.

Pasierbica a macocha — odrębność

Po pierwsze Bretończycy czują się odrębni etnicznie z powodu przynależności do rodziny Celtów co odzwierciedla inny język silnie związany z odmiennymi tradycjami. Przez samych Francuzów są też często postrzegani jako odmieńcy a nawet jako „obcy”³.

Na zasięg terytorialny występowania na Półwyspie Armorykańskim języka bretońskiego miały wpływ migracje Celtów, które rozpoczęły się w VII w. p.n.e. a jej największe nasilenie przyniósł IV i III w. p.n.e. Półwysep zamieszkiwały różne ludy: *Redones*, *Namnetes*, *Coriosolitae*, *Osismii* oraz *Véneti*⁴. Reprezentowały one cywilizację wysoko rozwiniętej arystokracji wojskowej, która natychmiast narzuciła swój język, kulturę i religię miejscowej ludności. W czasach inwazji legionów Cezara na Galię, Armoryka bardzo szybko znalazła się pod panowaniem Rzymu. W tym czasie można mówić o romanizacji głównie w miastach. W Rennes, Nantes i Vannes rozpowszechniła się łacina ludowa, która przekształciła się następnie w język romański. Ich okolice musiały być jednak dwujęzyczne (galijsko-łacińskie a później galijsko-romańskie)⁵. Nazwa Bretanii pochodzi od przybywających do Armoryki w IV i VI wieku n.e. migrantów brytyjskich uciekających pod naporem Anglosasów⁶. Nowi przybysze, którzy również byli Celtami, umieli się porozumieć z miejscową ludnością. Wzajemne kontakty językowe doprowadziły do uformowania języka bretońskiego, który jednak nie występował nigdy na terenie całego Półwyspu Armorykańskiego, bowiem w czasie swej największej ekspansji na tym terenie był w użyciu jedynie na zachód od linii w kształcie litery S biegnącej od zatoki le Mont-Saint-Michel do ujścia Loary, pozostawiając Rennes i Nantes poza strefą wpływu⁷. Granica ta datowana na IX wiek umieszczana jest na wszystkich mapach przedstawiających przesunięcie się zasięgu języka bretońskiego⁸. Wyzna-

³ W historii, Bretończycy byli nawet brani za szpiegów lub podejrzanych w czasie wojen (np. słynny obóz w Conlie z wojny francusko-pruskiej 1870 r.). Badania Ronana Le Coadic potwierdzają funkcjonowanie licznych stereotypów dotyczących Bretończyków oraz okazywanej im niechęci (R. Le Coadic, *L'identité bretonne*, Rennes 1998, s. 125–127).

⁴ J. Markale, *Identité de Bretagne*, Paris 1985, s. 16.

⁵ Petrella pisze o „zaawansowanej romanizacji” w części wschodniej Armoryki w momencie przybycia emigracji bretońskiej (R. Petrella, *La renaissance des cultures régionales en Europe*, Paris 1978, s. 57).

⁶ W średniowieczu nazywano ją Małą Bretanią dla odróżnienia od Wielkiej Brytanii (Markale, *Identité de...*, s. 25).

⁷ Na wschód od tej linii rozwinął się *gallo*, regionalny język romański z półwyspu Armorykańskiego, odmiana dialektu *oïl*.

⁸ Zob. P. Sébillot, *La langue bretonne. Limites et statistique*, „Revue d'Ethnographie” 1886, vol. 5, n° 2, plansza I; F. Morvannou, *Le breton, la jeunesse d'une vieille langue*, Lanion 1988, s. 44–45; H. Abalain, *Destin des langues celtiques*, Paris 1989, s. 205; H. Aba-

cza się ją tradycyjnie na podstawie toponimii, a szczególnie przekształcenia się przyrostka galijskiego [a:kon] (łacińskie *-acum* i *-iacum*), który w regionach romańskich języka *oïl* zachował się jako *-é* a także *-i*, *-ieu*, *-ey*, *-ay*, w galijskim ewoluował do *-ac*, a w kontakcie z brytańskim dał *-oc*, *-euc* lub *-ec*⁹. Współcześnie granica ta przebiega w poprzek Bretanii od Paimpol do Vannes i staje się coraz trudniejsza do określenia. Nazywana jest powszechnie *linią Sébillot* od nazwiska badacza, który określił jej przebieg w roku 1886. Ostatni raz była badana przez Lenorę Timm w 1976 roku¹⁰. Oczywiście także na wschód od tej linii spotyka się osoby mówiące po bretońsku: *bretonnants*, co wiąże się z migracją populacji, oraz *néobretonnants*¹¹, użytkowników podkreślających w ten sposób swoją tożsamość¹². Określenie *néobretonnant* (spotykane także w pisowni *néo-bretonnant*) odnosi się do osoby, która nie pochodzi z rodziny bretońskojęzycznej i nauczyła się tego języka poza dialektami w odróżnieniu do *bretonnant* z urodzenia, *bretonnants „a vihanik”*¹³.

lain, *Histoire de la langue bretonne*, Paris 1995, s. 56; L. Timm, *The Shifting Linguistic frontier in Brittany*, w: *Essays in Honor of Charles F. Hockett*, ed. by F.B. Agard, G. Kelley, A. Makkai, V. Makkai, Leiden 1983, s. 445; F. Broudic, *À la recherche de la frontière. La limite linguistique entre Haute et Basse-Bretagne aux XIX^e et XX^e siècles*, Brest 1995, s. 97.

⁹ Zob. H. Abalain, *Destin des langues...*, s. 200. Jej autorstwo przypisuje się Josephowi Loth (F. Broudic, *À la recherche...*, s. 17). On sam jednak wspomina o wcześniejszych próbach wyznaczenia tej granicy przez M. de Courson, któremu zarzuca błędne interpretowanie dokumentów, na których się opierał przy swoich ustaleniach (J. Loth, *Les langues romane et bretonne en Armorique*, „La Revue Celtique” 1907, n° 28, s. 376–377). Z tą teorią dyskutował Falc’hun uznając linię Lotha nie za wyznaczającą maksymalny zasięg bretońskiego na wschodzie, lecz przeciwnie, ślad wycofywania się celtyckiego (galijskiego) na zachód (F. Falc’hun, *L’histoire de la langue bretonne d’après la géographie linguistique*, vol. 2, Rennes 1951, s. 59 oraz F. Falc’hun, *Perspectives nouvelles sur l’histoire de la langue bretonne*, Paris 1981, s. 27). Lambert (P.Y. Lambert, *La situation linguistique de la Bretagne au Haut Moyen Âge*, „La Bretagne linguistique” 1988–89, n° 5, s. 142) uznaje te teorie za spekulacje a Broudic wymienia pozostałe sposoby wyznaczania zasięgu bretońskiego na Półwyspie poprzez analizę innych toponimów lub z pomocą nowoczesnych technik komputerowych (F. Broudic, *À la recherche...*, s. 18).

¹⁰ Od 1886 do 1976 roku granica uległa niewielkiemu przemieszczeniu (zob. P. Sébillot, *La langue bretonne...*, plansza 1, L. Timm, *The Shifting Linguistic frontier...*, s. 445).

¹¹ Zdecydowałam się na używanie terminów francuskich, tak jak się to spotyka w literaturze anglojęzycznej czy niemieckojęzycznej na ten temat (np. u L. Timm, *The Shifting Linguistic frontier...* oraz E. Vetter, *Nicht mehr Bretonisch? Sprachkonflikt in der ländlichen Bretagne*, Frankfurt am Main 1997).

¹² Zob. P. Denez, *La langue bretonne. Mémoire de la répression*, w: *Vingt-cinq communautéslinguistiques de la France*, pod red. G. Vermesa, t.1, *Langues régionales et langues non territorialisées*, Paris 1988, s. 106.

¹³ J. Gwegen, *La langue bretonne face à ses oppresseurs*, Quimper 1975, s. 132. Określenie to używa się w stosunku do formy „oczyszczonego” języka forsowanego jeszcze

Termin ten odnosi się zarówno do osób pochodzących z rodzin etnicznie bretońskich jak i innych narodowości. Często ma zabarwienie pejoratywne, gdyż niektórzy *néobretonnants* promują bretoński za wszelką cenę wyznając pogląd *gwelloc'h eo brezhoneg fall eget galleg mad*, „zły bretoński jest lepszy od dobrego francuskiego”¹⁴, ta postawa jest także określana jako *bretonnantiste*¹⁵. Sam język nazywany jest czasem *néo-breton*, od lat pięćdziesiątych XX wieku, najpierw po bretońsku *nevez-vrezhoneg*¹⁶, *breton de laboratoire*¹⁷ lub *breton chimique*, *bret. brezhoneg chimik* czy *brezhoneg zink*¹⁸, co ma wyrażać sztuczny charakter nauczanego języka, w nawiązaniu do orwellowskiego terminu „nowomowa”. Favereau rozróżnia odmiany bretońskiego ze względu na rytm i tempo mówienia w tym języku – i tak *brezhoneg al levreier*, *brezhoneg ar post*, *brezhoneg paper* i *brezhoneg chimik* charakteryzują się uczoną wymową o dużym stopniu powolności¹⁹. Od lat 90. XX wieku w użyciu jest również termin *brittophone*, ponieważ określenie *bretonnant*, jest przez niektórych rozumiane jako bardziej ogólne, „ten, kto broni języka bretońskiego, zajmuje się tym, co bretońskie, nie tylko samym językiem”²⁰.

przez Le Gonidec (L.-J. Calvet, *Linguistique et colonialisme. Petit traité de glottophagie*, Paris 1988, s. 180). Odmianę tę można by także określić mianem pół-sztucznego (Zob. *langue semi-artificielle* u D. Baggioni, *Langues et nations en Europe*, Paris 1997, s. 80).

¹⁴ Zob. S. Hewitt, *The degree of acceptability of modern literary Breton to native Breton speakers*, Cambridge 1977, s. 15.

¹⁵ F. Morvannou, *Le breton, la jeunesse...*, s. 67.

¹⁶ Zob. F. Favereau, *Babel & baragouin. Le breton dans la mondialisation*, Morlaix 2006, s. 137.

¹⁷ H. Abalain, *Pleins feux sur la langue bretonne*, Spézet 2004, s. 197.

¹⁸ Zob. E. Vallerie, *Place de la langue dans le combat de libération nationale*, w: *idem, Nous barbares locaux. Théorie de la nation et autres textes de Sav Breizh*, Le Relecq-Kerhuon 1997, s. 70.

¹⁹ F. Favereau, *Quatre générations de bretonnants*, „La Bretagne Linguistique” 1990–91, n° 7, s. 40–41.

²⁰ Zob. M. Menard, 1999. *Langue bretonne brève histoire et situation actuelle*, w: *idem, Petit guide d'initiation au breton*. Le Relecq-Kerhuon 1999, s. 83. Ofis ar brezhoneg, w swoich publikacjach na temat sytuacji języka, stosuje termin *brittophone* a nawet *néo-brittophone* (Observatoire de la Langue Bretonne, *État de la langue bretonne dans l'enseignement en Ille-et-Vilaine*, Rennes 2008, s. 2). Spotkaliśmy się także z pejoratywnym odbieraniem terminu *bretonnant*, co ma najprawdopodobniej związek ze stygmatyzacją osób mówiących po bretońsku w przeszłości (Zob. F. Eleget, *Témoignage: langue bretonne, langue stigmatée*, w: *Permanence de la langue bretonne. De la linguistique à la psychanalyse*, Rennes 1986, s. 86). Niekorzystnie brzmią także nazwy *roazhoneg* i *diwaneg*, pierwszy termin, piętnuje bretoński używany w Rennes (*Roazhon* po bretońsku), charakteryzujący się silnym akcentem francuskim (więcej o genezie wyrażenia *roazhoneg* pisze R. Calvez, *La radio en langue bretonne*, Rennes 2000, s. 153–154, który jednocześnie określa specyficzną odmianę *néo-breton* używaną w Gwalarn jako „gwalarien”, zob. R. Calvez, *La radio...*,

Linia ta wyznacza jednocześnie podział pomiędzy Górną a Dolną Bretanią (*Haute-Bretagne / Basse-Bretagne*). Po raz pierwszy nazwana „linią demarkacyjną” w 1863 roku przez Inspektora *Académie du Morbihan*²¹, wskazuje do dzisiaj różnicę pomiędzy obiema częściami regionu²². W *Basse-Bretagne*, w połowie tradycyjnie bretońskojęzycznej, powstaje najwięcej placówek szkolnych *Diwan*, klas dwujęzycznych czy innych form nauczania bretońskiego. Nicolas uważa, że obie części Bretanii w różnym stopniu identyfikujące się językowo różnią się także poglądami politycznymi²³.

Język jest tworem społecznym²⁴, dlatego konieczne jest odniesienie się do statusu socjologicznego bretońskiego. Wpływa to bezpośrednio na jego utrzymanie jako języka mniejszości. W przypadku bretońskiego, wybór dokonywany przez poszczególnych użytkowników zależy od wielu czynników: dla niektórych jest instrumentem samookreślenia, Bretończycy mają też różne idee statusu językowego na przykład dochodzi do różnicowania ze względu na sferę mowy,

s. 139), a drugi, którym posługują się absolwenci sieci szkół *Diwan* (F. Favereau, *Babel & baragouin. Le breton dans la mondialisation*, Morlaix 2006, s. 142). Kergoat (L. Kergoat, *Une Bretagne en quête d'identité : la relation à la langue*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, pod red. Herve ar Bihan, Rennes 1999, s. 420) operuje określeniem *semi-bretonnant* w odniesieniu do osoby, która wzrastała w środowisku bretońskojęzycznym, ale której nigdy nie uczono tego języka, *semi-bretonnant* rozumie więc wiele, ale mówi z trudnością. Badacz przypisuje przyjmowanie różnych postaw w stosunku do bretońskiego; *bretonnant* reprezentują zazwyczaj postawę pasywną, a *semi-bretonnant* i *néobretonnant* aktywną czy wręcz zaangażowaną (L. Kergoat, *Une Bretagne en quête d'identité...*, s. 420–421). Hagège stosuje neutralne sformułowania *breton unifié* oraz *breton construit* dla określenia samego języka (C. Hagège, *Halte à la mort des langues*, Paris 2000, s. 190) a Le Berre traktuje *néo-breton* jako „ksenolekt”, powszechnie używaną formę z naleciałościami obcymi (Y. Le Berre, *L'écriture du breton dans l'histoire. Essai de synthèse*, „La Bretagne linguistique” 1990–91, n° 7, s. 167). Moutouh (H. Moutouh, *La République face à ses communautés*, „Les temps modernes” 2000, n° 608, s. 124) stosuje nazwę *bretonisants* dla wszystkich użytkowników bretońskiego. Dołowy-Rybińska pisze o dwóch językach bretońskich i dwóch światach bretońskojęzycznych w artykule *Néo-bretonnants- konstruowanie tożsamości językowej przez młode pokolenie osób bretońskojęzycznych* przedstawiając jednocześnie zaangażowaną postawę młodych *néobretonnants*, mających silne poczucie tworzenia wspólnoty (N. Dołowy-Rybińska, *Néo-bretonnants- konstruowanie tożsamości językowej przez młode pokolenie osób bretońskojęzycznych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2012, nr 41, s. 124, 131–135).

²¹ za F. Broudic, *A la recherche...*, s. 15.

²² Podział ten ma nie tylko charakter językowy (Por. R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit défendu?*, Rennes 2002, s. 89).

²³ M. Nicolas, *Les scrutins européens et le paradoxe breton*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, pod red. Herve ar Bihan, Rennes 1999, str. 492–493.

²⁴ Zob. F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 1991, s. 36.

instytucjonalną, czyli publiczną w szkolnictwie (gdzie występuje nierówność rozmówców) a prywatną (na zasadzie równości rozmówców)²⁵. Bretoński wpisuje się w sieć powiązań społecznych — będzie użyty przy zwracaniu się do hodowcy sprzedającego cielaka na targu, ale starsi nie będą się zwracali w tym języku w obecności dzieci czy wnuków (zgodnie ze schematem bretoński = upośledzenie)²⁶. Według Le Dù i Le Berre pomimo wielu wysiłków środowisk szkolnych rola społeczna nauczanego bretońskiego jest niewielka. Uczniowie nigdy nie znajdują się w „skórze” osób, które mówiły w tym języku w sposób naturalny. Z tej perspektywy nie chodzi o „uratowanie” języka czy jego „zachowanie” a raczej jego „wskrzeszenie”²⁷.

W warunkach francuskich, język bretoński funkcjonuje tylko jako język mniejszej społeczności (bretońskiej) wchodzącej w skład większego narodu (tj. francuskiego). Jego status zależy w dużym stopniu od stosunku państwa francuskiego do języków występujących na jego terenie. Problem ten dostrzegają współcześni badacze. I tak Giordan uważa, że błędem jest traktowanie mniejszości językowych i kulturowych jako dziedzictwa przeszłości czy ograniczenie ich roli do folkloru czy muzeum, gdyż przyszłość tych kultur zależy od podstaw etycznych społeczeństwa, w którym dana kultura mniejszościowa funkcjonuje²⁸. Krier wymienia następujące czynniki korzystnie wpływające na stosowanie języków mniejszościowych: identyfikację narodową lub regionalną, skuteczność komunikacyjną w konkurencji z językiem większościowym oraz wspierający stosunek państwa²⁹. Niestety wydaje się, że uznanie języków mniejszościowych stanowi wyzwanie nie do przyjęcia dla demokracji francuskiej.

Tożsamość regionalna³⁰, o której pisze Ricq, wiąże się z aspektem przestrzennym (terytorium), instytucjonalnym (funkcjonowanie i organizowanie życia

²⁵ Szerzej piszą na ten temat J. Le Dù i Y. Le Berre, *Parité et disparité. Sphère publique et sphère privée de la parole*, „La Bretagne linguistique” 1996, n° 10, s. 7–25.

²⁶ Zob. E. Vetter, *Plus de breton? Conflit linguistique en Bretagne rurale*, Le Relecq-Kerhuon 1999, s. 218–219.

²⁷ J. Le Dù i Y. Le Berre, *Le qui pro quo des langues régionales: sauver la langue ou éduquer l'enfant?*, w: *Langues et cultures régionales de France. États des lieux, enseignement, politiques*, éd. Par Ch. Clairis, D. Costaouec, J.B. Coyos, Paris 1999, s. 77.

²⁸ H. Giordan, *Les minorités ethniques: un enjeu pour la démocratie*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993, s. 45.

²⁹ F. Krier, *La diversité dans l'unité: les langues minoritaires*, „La Bretagne linguistique” 1996, n° 10, s. 232–234.

³⁰ C. Ricq, *Identité nationale, identité régionale, identité sociale*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peetersa, Bruxelles-Rennes 1993, s. 78–83. Bartmiński pisze o identyfikacyjnej funkcji języka jako wyznacznika narodowości, a także jego systemu wartości (J. Bartmiński, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, w: *Kultura wobec kręgów tożsamości*, pod red. T. Kostyrko i T. Zgółki, Poznań–Wrocław 2000, s. 155, 162).

w regionie), kulturalnym (język, muzyka czy literatura regionalna), społecznym (wspólne cele, wartości czy strategie) oraz politycznym (partie i działalność). W przypadku bretońskich departamentów Francji, proces akulturacji jest mocno zaawansowany, możemy jednak prześledzić niektóre aspekty samookreślenia poprzez język bretoński³¹.

Możemy więc traktować bretoński jako język pierwszej socjalizacji zwanej również pierwotną, pierwszy system językowy przyswojony w dzieciństwie (do osiągnięcia wieku 6–7 lat), którego socjologowie języka uznają za najtrwalszy³². Więż pierwotna nie tylko stanowi podstawę dla poczucia samego siebie, podczas procesu przyswajania drugiego języka odwołujemy się do wzoru języka pierwszej socjalizacji. Odbyna się to przede wszystkim na poziomie składni. Z czasem można nabrać dystansu do doświadczenia pierwotnego. Jest to rodzaj emancypacji, oderwania się od grupy pierwszej socjalizacji. Proces ten warunkują często nagle wydarzenia w biografii jednostki a emancypacja wynika, a także często się wiąże, z pewnym konfliktem pomiędzy poszczególnymi grupami socjalizacji³³. Bretończycy, którzy przeszli proces przymusowego nauczania francuskiego żałują tego, co utracili wraz z językiem pierwszej socjalizacji. Le Du przytacza szczególnie tęsknotę, którą wyrażają jego informatorzy a związaną z popisami oratorskimi, żartobliwymi opowieściami i przyśpiewkami charakterystycznymi dla języka bretońskiego, ponieważ francuski wydaje im się językiem ubogim i nie wyczuwają w nim takich samych możliwości gier słownych³⁴.

³¹ Ricq podkreśla także wpływ literatury regionalnej bretońskiej oraz Kościoła katolickiego w szerzeniu świadomości lokalnej Bretanii a nawet odgrywaniu pewnej roli w podtrzymywaniu konfliktu językowego (C. Ricq, *Identité...*, s. 88).

³² Pierwotna więż etniczna łączy się ze społecznym przywiązaniem, zobowiązaniami a także tożsamością przejawiającą się na przykład mówieniem tym samym językiem. Często przeciwstawia się ją więziom obywatelskim (S. Fenton, *Etniczność*, Warszawa 2007, s. 108). Rousseau próbował przedstawić wartość ekonomiczną bretońskiego uznając go za surowiec, czynnik produkcyjny. Nauczanie bretońskiego stanowi, według niego, kapitał początkowy godny zainwestowania środków finansowych (J.-M. Rousseau, *La valeur économique d'une langue: le cas du breton*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, Rennes 1999, s. 561–566). O inwestowaniu w język symbol pisze także Kergoat (L. Kergoat, *De Stivell à Diwan, de la langue symbole à l'investissement dans la langue*, „Klask” 1992, n° 2, s. 41).

³³ H. Pentecouteau, *Devenir Bretonnant*, Rennes 2002, s. 93. Zapewne z tego powodu młode osoby podejmujące decyzję o nauce bretońskiego przyciągane są czasem przez ideologię przedstawianą przez różne środowiska, dla których używanie bretońskiego jest związane z konfliktem pokoleń, buntem przeciwko społeczeństwu czy panującej doktrynie politycznej (zob. R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 69).

³⁴ C. Le Du, *Les pratiques pédagogiques à l'égard du Breton, à l'école primaire publique et privée*, w: *Le français, le breton, l'école*, Tregarvan 1995, s. 113–114. Dołowy-Rybińska,

Człowiek rozwija się we wspólnocie językowej, która posiada własną kulturę, styl życia, sztukę i filozofię, co znajduje swoje odzwierciedlenie w samym języku³⁵. W przypadku bretońskiego, tradycyjnie wspomina się o czterech typach sieci powiązań społecznych: na poziomie rodziny, bliskiego sąsiedztwa, grupy lokalnej w miejscu zamieszkania oraz miejsca pracy³⁶. Związek pomiędzy znajomością języka a integracją na tych czterech poziomach badała Eva Vetter w miejscowości Ploumoguier (w departamencie Finistère, w okolicy miasta Brest, w granicach dialektu leońskiego). Potwierdziła ona zależność pomiędzy scalaniem się grupy a poziomem znajomości języka bretońskiego w środowisku wiejskim przy uwzględnieniu innych czynników, które także mają wpływ na integrację w poszczególnych typach sieci. Na integrację społeczną w miejscu pracy i grupie lokalnej największy wpływ ma wiek, a ukończone szkoły czy język rodziców osoby badanej oddziałuje na stopień scalenia w środowisku rodzinnym³⁷. Składniki te przyczyniają się zapewne do różnicowania znajomości języka bretońskiego. Vetter stwierdziła także, że im większy stopień zespolenia rodziny tym lepsza znajomość bretońskiego u dzieci a także intensywność zabiegów rodziców w celu przekazania im tego języka przejawiająca się w jego świadomym nauczaniu³⁸. Pentecouteau natomiast opisując motywy podjęcia nauki bretońskiego i etapy stawania się *bretonnant*, na podstawie wyników przeprowadzonych przez siebie ankiet, przedstawił przypadek wzajemnego zacieśnienia więzi rodzinnych dziadek-wnuk dzięki znajomości bretońskiego³⁹.

Analizując grupę nowych użytkowników języka bretońskiego, obserwujemy też rodzaj „desocjalizacji”, nowi *bretonnants* mogą mieszkać, poza częścią Bretanii, w której tradycyjnie mówiło się w tym języku, wywodzić się z różnych środowisk i grup społecznych. Użycie bretońskiego jest dla nich efektem

pisząc o jedynie negatywnej konotacji u *bretonnants* z urodzenia, skupiła się na młodym pokoleniu, które także odczuwa opisaną wyżej tęsknotę za językiem bretońskim. Dzieje się tak w przypadku absolwentów szkół Diwan, którzy nie mają okazji używać bretońskiego po ich ukończeniu. Tęsknota ta wydaje się być związana jednak z poczuciem wspólnotowym, nie zaś językowym (N. Dołowy-Rybińska, *Néo-bretonnants — konstruowanie tożsamości językowej...*, s. 123).

³⁵ G. Héraud, *Les communautés linguistiques en quête d'un statut*, Nice 1990, s. 9.

³⁶ E. Vetter, *Nicht mehr Bretonisch...*, s. 133 oraz E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 153.

³⁷ E. Vetter, *Nicht mehr Bretonisch...*, s. 135 oraz E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 165.

Różnica płci czy stan cywilny mają mniejsze znaczenie dla integracji społecznej, przy czym można stwierdzić, że jednostki niezamężne i wdowcy gorzej posługują się bretońskim niż osoby zamężne (E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 160).

³⁸ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 166.

³⁹ H. Pentecouteau, *Devenir Bretonnant...*, s. 83.

wyboru⁴⁰. Motywy mogą być natury estetycznej, sentymentalnej jak i użytecznej⁴¹. Ponieważ te ostatnie zaważyły w dużej mierze o wyborze języka francuskiego przez pokolenia *bretonnants* z początków XX wieku aktualnie to właśnie względy praktyczne i wymierne korzyści wynikające z nauki bretońskiego są przedstawiane jako decydujące o sukcesie działań na rzecz przetrwania tego języka. Le Coadic uważa, że bretoński stanowi element tożsamości, która dla Bretończyków jest „zakazanym owocem” lokalnego patriotyzmu⁴². Język ten jest produktem wyboru, a nie narzędziem zwyczajowym komunikacji i to z tego właśnie względu jest obecny we współczesnej literaturze, teatrze, kinie czy telewizji.

To, co zapewnia językowi „moc”, to liczba użytkowników, lecz przede wszystkim kultura narodowa⁴³. Stwierdzenie, iż bretoński wyraża dziedzictwo kulturowe wydaje się oczywiste. Zwróćmy uwagę na dwa aspekty tego zjawiska. Po pierwsze bretoński zapewnia przetrwanie kultury bretońskiej ogólnie jako etnicznej⁴⁴, po drugie wyraża związek z jednostkowymi przodkami i z ich tradycjami.

W poszukiwaniu tożsamości młodzi ludzie decydują się na uczestniczenie w kursach lub wysyłanie swoich dzieci na lekcje bretońskiego. Jest to podyktowane potrzebą odrębności kulturowej, a język łączy się z nią nierozdzielnie. Bretoński jest postrzegany jako „język narodowy”, co zachęca i mobilizuje do jego poznania wielu młodych ludzi pochodzących z różnych środowisk⁴⁵. W pewnym sensie, znajomość bretońskiego stała się w ostatnich latach modna i traktowana „na plus”⁴⁶, jest to więc rodzaj identyfikacji poprzez kontrast a jednocześnie afirmację tożsamości⁴⁷. Zainteresowanie bretońskim wpisuje się w konsekwencje wydarzeń maja 1968 we Francji i poddania w wątpliwość wartości mieszczańskich. Zakresu renesansu językowego nie można jednak porównać ze skalą rozkwitu tradycyjnej muzyki bretońskiej⁴⁸. Wielu mówiących tym językiem Bretończyków bez zahamowań decyduje się na używanie go w miejscach publicznych

⁴⁰ R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 71.

⁴¹ E. Vallerie, *Place de la langue...*, s. 61–63.

⁴² R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 153.

⁴³ J. Bartmiński, *Językowy obraz świata...*, s. 158.

⁴⁴ Dla wielu język jest jednym z kryteriów składających się na określenie „nacji” (G. Héraud, *Les communautés linguistiques en quête...*, s. 16). We Francji nie rozróżnia się jednak terminów narodowości i obywatelstwa (*nationalité* i *citoyenneté*) używa się za to innych określeń jak grupa etniczna czy wspólnota kulturowa.

⁴⁵ F. Morvannou, *Le breton, la jeunesse...*, s. 70.

⁴⁶ R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 48.

⁴⁷ Zob. definicję „tożsamości kulturowej” (K. Kwaśniewski, s.v. *Tożsamość kulturowa*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 351–353).

⁴⁸ R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 69.

często by się wyróżnić czy wywyższyć ponad innych a nawet by poirytować tych, którzy mówią tylko po francusku⁴⁹.

Dla wielu, jednak, bretoński to język ich rodziców lub dziadków. Dlatego *bretonnants* są nieufni wobec bretońskiego zunifikowanego, który nie jest niczym językiem ojczystym⁵⁰. Używanie języka kultury tradycyjnej jest za to czymś naturalnym. *Bretonnants* z urodzenia są często świadomi różnic pomiędzy wariantem nauczonym a będącym tradycyjnie w użyciu, a także faktu, że znają ten język w nikłym stopniu w porównaniu do swoich przodków. Są też wyczuleni, jak pokazują badania Quéré, na naturalne użycie języka — mówienie po bretońsku, by coś przekazać, powiedzieć. Zaś, ich zdaniem, mówienie, po to, by mówić, dla samej przyjemności mówienia uznają za sztuczne⁵¹. Istnienie stanowisk nacjonalistycznych uzmysławia nam postawa: *hep brezhoneg, Breizh ebet* („bez języka bretońskiego, nie ma Bretanii”). Taki pogląd jednak może wydawać się nie na miejscu w regionie, w którym trzeba mówić po francusku, także w części regionu tradycyjnie *bretonnant*⁵². Ciekawym aspektem jest zachowanie różnorodności kulturowej w Unii Europejskiej. Można by sądzić, że zjednoczona Europa, połączona wizją wspólnoty ekonomicznej, daje także możliwość rozwoju kultur regionów, ale, i w tym przypadku, to ci silniejsi decydują o losie słabszych. Zachęca się do wielokulturowości, także wielojęzyczności, jednak najczęściej utrudnia się możliwość nauki języka regionalnego nawet jako języka drugiego⁵³.

Pasierbica a macocha — poczucie krzywdy

Próbując odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Bretończycy czują się skrzywdzeni? należy prześledzić historię wykorzeniania ich języka i kultury. Podstawowy fakt wynikający z procesu akulturacji jest znaczący: nie ma już we Francji użytkowników jednojęzycznych bretońskich. Według Valérie Lachuer macocha — Francja formująca swoją tożsamość po obaleniu króla uznała język stolicy tj. francuski za język całego narodu, jednoczącego kraj w opozycji do innych narodów „zewnętrznych” a także przypisując mu cechy języka wolności i równości wewnątrz Francji⁵⁴. Wspomnieć należy także XIX wieczny kolonializm oraz fakt

⁴⁹ A. Quéré, *Les Bretons et la langue bretonne. Ce qu'ils en disent*, Brest 2000, s. 72–73 i R. Le Coadic, *Bretagne, le fruit...*, s. 143.

⁵⁰ C. Hagège, *Halte à la mort des langues...*, s. 190.

⁵¹ A. Quéré, *Les Bretons et la langue...*, s. 69–70.

⁵² Zob. E. Vallerie, *Place de la langue...*, s. 64, 78.

⁵³ Y.J.-D. Peeters, *Condition minoritaire et apprentissage des langues*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993, s. 104.

⁵⁴ V. Lachuer, *L'État face à la langue bretonne*, Rennes 1998, s. 28–29.

odebrania za Vichy fragmentu historycznej Bretanii ze stolicą książąt (Nantes). Ta polityka odebrała Bretończykom język, starała się obrzydzić kulturę a współcześnie nie chroni swoich mniejszości, bo głosi, że ich nie ma. Poczucie krzywdy przejawia się już w samych tytułach książek prezentujących bretońską perspektywę *Prawo do głosu* autorstwa Noëla Lainé (N. Lainé, *Le Droit à la parole*, Rennes 1992) czy *Zakaz plucia na ziemię i mówienia po bretońsku* Yanna-Bera Piriou (Y.B. Piriou, *Défense de cracher par terre et de parler breton: poèmes de combat* (1950–1970). *Anthologie bilingue*, Honfleur 1971).

Dla określenia relacji językowych pomiędzy językiem mniejszości a językiem dominującym, przyjęło się używać terminu konflikt językowy. Jest on także używany w stosunku do formy kontaktu językowego między bretońskim i francuskim⁵⁵. W przypadku tych języków, wynika on z braków wspólnych celów i wartości na poziomie etnicznym a także konfliktu politycznego ze względu na dominację francuskiego w sferze społeczno-ekonomicznej⁵⁶. Konflikt językowy może mieć swoje źródło w konfrontacji tych standardów wpływając silnie na tożsamość, edukację i świadomość grupy⁵⁷. Chodzi w tym przypadku o rodzaj dyglosji, czyli zróżnicowanie języków pod względem ich funkcji społecznej, przy czym terminem pokrewnym jest bilingwizm — dwujęzyczność w odniesieniu do jednostki⁵⁸. Określanie mianem dyglosji nie przyjęło się jednak dla nazwania koegzystencji francuskiego i bretońskiego ze względu na silny emocjonalnie charakter relacji pomiędzy tymi językami a także nierówny rozkład możliwości rywalizacji⁵⁹. Lainé przedstawia ten układ sił porównując pierwszą klasę szybkiej, francuskiej kolei TGV z drugą klasą pociągów osobowych⁶⁰. Właściwie wraz ze śmiercią ostatnich mieszkańców Bretanii, którzy byli jednojęzyczni — bretońskojęzyczni, układ sił może stawiać bretoński jedynie w roli języka mniejszości, co Enparantza „Txillardegui” zobrazował przez matematyczną analizę tej sytuacji dwujęzyczności⁶¹. Konflikt językowy z niej wynikający wiąże się z kolonizacją, dominacją i władzą, z jednej strony, a samookreśleniem, frustracją a nawet nie-

⁵⁵ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 21–23, 28–31, 33–36.

⁵⁶ P.H. Nelde, *Le contact de langues en tant que conflit linguistique*, w: *Langue(s) et identité*, pod red. Y.J.-D. Peetersa, Bruxelles-Rennes 1993, s. 52–53.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 56.

⁵⁸ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 23. Jones cytuje swoich rozmówców *bretonnants* z urodzenia, dla których bretoński nie jest „przeznaczony” do prowadzenia dyskusji na tematy polityczne czy naukowe (M. C. Jones, *La langue bretonne aujourd'hui à Plougastel-Daoulas*, Brest 1998, s. 39).

⁵⁹ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 24 oraz L.-J. Calvet, *Linguistique et colonialisme...*, s. 91.

⁶⁰ N. Lainé, *Le Droit à la parole...*, s. 83.

⁶¹ J.L.A. Enparantza „Txillardegui”, *Pour une analyse mathématique des situations bilingues*, w: *Breizh ha Poblou Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, Rennes 1999, s. 49.

nawiścią wobec samego siebie z drugiej⁶². Językoznawcy bretońscy posługują się raczej terminem pseudo-konfliktu⁶³ lub stygmatyzacji. W języku polskim pojęcie stygmat oznacza „znak, znamię, piętno”, po francusku słowo *stigmat* jest używane w znaczeniu bardziej pejoratywnym⁶⁴. Jak wspomnieliśmy, służy często do określenia stosunku do bretońskiego jego własnych użytkowników napiętnowanych poprzez zepchnięcie tego języka do roli gwary czy narzecza godnego wyeliminowania ze względu na swoje „niemelodyjne” brzmienie, czy wręcz brzydotę a tym bardziej na swój zły wpływ na edukację i rozwój dzieci⁶⁵. Przytoczmy opis

⁶² Por. schemat G. Kremnitsza cytowany przez Vetter (E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 31) a także analiza frekwencji wzajemnych zapożyczeń bretońsko-francuskich świadczących o dominacji jednego języka nad drugim (L.J. Calvet, *Linguistique et colonialisme...*, s. 94–95).

⁶³ Termin stosowany przez Jeana Le Dù i Yvesa Le Berre w artykule *Le contact français-breton: un pseudo-conflit*, pracy szeroko omówionej przez Vetter (E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 36–41).

⁶⁴ Na przykład mówi się *stigmates physiques et psychiques des dégénérés* oraz *stigmatiser la conduite de quelqu'un* w znaczeniu „potępiać czyjeś prowadzenie się” (P. Robert, *Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française. Les mots et les associations d'idées. Tome sixième*, Paris 1977, s. 360), po polsku można powiedzieć o kimś, że jest „napiętnowany stygmatem geniuszu poetycznego” (*Słownik języka polskiego. Tom VIII S-Ś*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1966, s. 873). W stosunku do bretońskiego pojęcie to jest powszechnie używane, ale również pojawia się w literaturze dotyczącej mniejszości w Polsce (zob. E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000, s. 68–70 oraz E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007, s. 21–30).

⁶⁵ Namacalnym dowodem stygmatyzacji języka bretońskiego jest *symbole*, przedmiot (np. stary drewniany chodak, korek, kamyk, muszelka czy patyk) często zawieszany na szyi ucznia, który został przyłapany na mówieniu po bretońsku. Karą było, na przykład, pozostanie po lekcjach w szkole, ale dotyczyło jedynie ucznia, który ostatni w danym dniu go nosił. *Symbole* znany jest pod wieloma postaciami, nazwami i karami wynikającymi z jego noszenia (por. P.J. Hélias, *Le Cheval d'Orgueil*, Paris 1975, s. 235–237, C. Le Du, *Les pratiques pédagogiques à l'égard du Breton...*, s. 100–104, C. Le Du [=K. An Du], *Histoire d'un interdit. Le breton à l'école*, Lannuon 2000, s. 30–39, F. Broudic, *Le breton. Une langue en questions*, Brest 2007, s. 111–121, R. Le Coadic, *L'identité bretonne...*, s. 196–206). Inny sztandarowy przykład upokarzania *bretonnants*, tablica z napisem „Défense de cracher et de parler breton” („zakaz plucia i mówienia po bretońsku”) najprawdopodobniej nie istniała (F. Broudic, *Le breton. Une langue en questions...*, s. 89–107). Potwierdza się natomiast istnienie innego obraźliwego zestawienia, które zostało zapisane w „Regulaminie szkół podstawowych” z Lorient zatwierdzonym w 1842 roku: „Zakazuje się uczniom mówienia po bretońsku, nawet na przerwie, oraz używania brzydkich słów. Żadna bretońska książka nie może być dopuszczana ani tolerowana” (za F. Broudic, *Breton et Français au XIX^e siècle : les pratiques scolaires*, w: *Le français, le bre-*

autorstwa Meilleta, który w 1928 roku pisząc o sytuacji językowej w Europie zachodniej i przejawach dominacji „wielkich języków”, porównywał francuski i bretoński:

[...] w stosunku do francuskiego bretoński jest narzędziem tak prymitywnym i tak mało przydatnym, że żaden rozsądny Bretończyk nie może zamyślać używać go z własnego wyboru. To tak samo, jak powiedzieć, że lampa elektryczna zabija kandelabr lub kij nasączony dziegiem. Tak samo, jakby żalić się, że snopowiązałka szkodzi sierpowi [...] (tłumaczenie własne)⁶⁶.

Współcześnie to zjawisko już nie występuje, językoznawcy ani politycy nie pozwalają sobie na tak ostry ton w ocenie przydatności języków mniejszości, pod tym względem panuje polityczna poprawność. Ale w pierwszej połowie XX wieku takie osądy były nagminne i zaważyły na postrzeganiu języka bretońskiego przez jego użytkowników⁶⁷. Na ten temat rozpisywało się wielu autorów. Dość dobrze udokumentowany jest aspekt konsekwencji społecznych i psychologicznych negatywnej tożsamości i dewaloryzacji języka, zwłaszcza u dzieci karanych za mówienie po bretońsku w szkole. U bretońskich ofiar wykorzeniania kultury i języka obserwowano różne zaburzenia od alkoholizmu po samobójstwa⁶⁸. Kress na przykładzie alzackiego i bretońskiego zwracał uwagę na problemy w relacjach z rodzicami mówiącymi nadal we „wstydlwym” języku a, w przypadku alzackiego, także zaburzenia wynikające z negatywnego stosunku do języka postrzeganego jako język wroga⁶⁹. Rodzice nawet gdy upominali swoje dzieci za mówienie w szkole po bretońsku robili to w tym języku. Dzieci bardzo się wstydziły swojego środowiska rodzinnego a także „akcentu” we francuskim, który także był ośmieszany⁷⁰. Calvet stosuje określenie *culpabilisation linguistique*, „obwiniania

ton, l'école, Tregarvan 1995, s. 28). Kolejne kontrowersyjne połączenie „Je ne parlerai pas patoi et je ne jouerai pas aux billes avec les garçons” („nie będę mówić gwarą i grać w bile z chłopcami”) musiała często pisać za karę uczennica z innego regionu Francji w 1900 roku (świadcstwo przytaczane przez J.F. Chanet, *La question des langues régionales*, „L'Histoire” 2000, n° 248, s. 55).

⁶⁶ A. Meillet, *Les langues dans l'Europe nouvelle*, Paris 1928, s. 178–179, cytat także przywoływany przez H. Abalain, *Histoire de la langue bretonne...*, s. 115.

⁶⁷ R. Le Coadic, *Paroles de marins-pêcheurs, d'agriculteurs et de chefs d'entreprises à propos de la langue bretonne*, w: *Le français, le breton, l'école*, Tregarvan 1995, s. 122 i R. Le Coadic, *L'identité bretonne...*, s. 205–206.

⁶⁸ F. Morvannou, *Le breton, la jeunesse...*, s. 73.

⁶⁹ J.-J. Kress, *Incidences subjectives des changements de langue régionale*, w: *Permanence de la langue bretonne. De la linguistique à la psychanalyse*, Rennes 1986, s. 49.

⁷⁰ R. Le Coadic, *Paroles de marins-pêcheurs...*, s. 126, 133; R. Le Coadic, *L'identité bretonne...*, s. 201–202 oraz P.-J. Simon, *La Bretonnité. Une ethnicité problématique*, Rennes 1999, s. 99.

językowego”, także na poziomie francuskiej literatury pięknej przytaczając przykłady z Balzaka czy Zoli⁷¹.

Elegoet koncentrował się na znaczeniu społecznym stygmatyzacji poprzez język nie tylko w szkole, ale także podczas służby wojskowej, gdy żołnierze z południa Francji lub Paryża usłyszawszy mówiących po bretońsku, mówili, że „oni właśnie jedzą słomę”⁷². Reakcja grupy stygmatyzowanej na działania dyskryminacyjne przejawiała się w przypadku bretońskiego odmową przekazywania języka ojczystego własnym dzieciom a nawet ukrywaniem faktu znajomości bretońskiego — Pentecouteau opisuje przypadek, gdy babcia przylapana na mówieniu w tym języku, na pytanie wnuka „po jakimu mówi?” odpowiadała „po angielsku”⁷³. Kress wspomina natomiast o rodzicach nagradzających swoje dzieci drobnymi kwotami pieniędzy za mówienie po francusku⁷⁴. Wielu starszych *bretonnants* ciągle uważa bretoński za przejaw zacofania lub „upośledzenia”⁷⁵. Język bretoński pierwotnie scalający społecznie stał się czynnikiem wykluczenia czy to na poziomie rodziny czy społeczności lokalnej⁷⁶.

Hagège w *Halte à la mort des langues* wyjaśniając wpływ prestiżu (ekonomicznego, społecznego i politycznego) na przetrwanie języka mniejszości w sytuacji konfliktu z językiem dominującym, nazywa *les stigmates de la honte* („stygmatami wstydu”) jedynie takie przejawy utraty prestiżu jak uważanie własnego języka za nieodpowiedni czy brzydki. Resztę przypisywanych cech takich jak kojarzenie ze środowiskiem wiejskim, przeszłością i zacofaniem, brakiem tradycji literackiej czy powiązaniem języka ze świadomością narodową uważa za kryteria służące za podstawę oceny tego zjawiska⁷⁷. Dla wielu znormalizowany język *néobreton* nie jest autentyczny a także nie jest powiązany z chlubną przeszłością (epizod kolaboracji). Zgodnie z wymaganiami stawianymi przez Ralpha Fasolda bretoński nie pełni funkcji grupowej z trudem wypełniając funkcję nacjonalistyczną, ale, teore-

⁷¹ L.-J. Calvet, *Linguistique et colonialisme...*, s. 48–49.

⁷² F. Elegoet, *Témoignage: langue bretonne, langue stigmaté...*, s. 81.

⁷³ H. Pentecouteau, *Devenir Bretonnant...*, s. 85. Musiało to być dość powszechne, bo o używaniu „angielskiego” wspomina także osoba ankietowana przez Vetter (E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 204).

⁷⁴ J.-J. Kress, *Incidences subjectives...*, s. 55.

⁷⁵ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 219 i R. Le Coadic, *L'identité bretonne...*, s. 203. Laurent (L. Laurent, *La connaissance du breton*, „Octant” 1994, n° 56–57, s. 9) stosuje określenie „wykradania” bretońskiego rodzicom, którzy nie chcieli przekazać tego języka.

⁷⁶ E. Vetter, *Plus de breton...*, s. 202–207. Lainé doprowadzenie do wyniszczenia kultury mniejszości nazywa *ethnocide* zgodnie z definicją stosowaną przez UNESCO w Deklaracji z San José z 1981 roku (N. Lainé, *Le Droit à la parole...*, s. 65). Por. definicję „etnocydu” w *Słowniku etnologicznym* (A. Posern-Zieliński, s.v. *Etnocyd*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 87).

⁷⁷ C. Hagège, *Halte à la mort des langues...*, s. 159.

tycznie, mógłby pełnić funkcję oficjalną. Calvet przedstawia jego teorię w postaci tabeli (L.-J. Calvet, *Les politiques linguistiques*, Paris 1996, s. 32):

Tabela 1. Wymagane cechy socjolingwistyczne a funkcje pełnione przez języki zgodnie z teorią Ralpa Fasolda (tłumaczenie autorki)

Funkcje	Wymagane cechy socjolingwistyczne
Oficjalna	• Standaryzacja • poprawne użycie przez pewną liczbę wykształconych obywateli
nacjonalistyczna	• symbol tożsamości narodowej dla większości ludności • powszechnie używany w komunikacji codziennej • powszechnie i biegle mówiony w regionie • brak zagrażającej alternatywy dla tej samej funkcji w regionie • do zaakceptowania jako symbol autentyczności • powiązania z chlubną przeszłością
grupowa	• używany przez wszystkich w rozmowie codziennej • uznany przez użytkowników za spajający grupę i odseparowujący od innych
wehikularna	• uznawany za „do nauczania” przez przynajmniej jedną mniejszość w regionie
międzynarodowa	• obecny na liście „potencjalnych języków międzynarodowych”
szkolna	• standaryzacja równa lub większa niż w przypadku języka uczniów
religijna	• klasyczny

Jeśli traktować instrumentalnie język, można poprawić jego status poprzez wyposażenie go w pewne atrybuty: w pismo; w słownictwo, terminologię niezbędną do nauczania na przykład przedmiotów ścisłych w szkole, a także, w sytuacji rozbiegów dialektalnego, zapewnić standaryzację⁷⁸.

Przedstawione fakty wskazują na dwa podstawowe problemy ogólnonarodowe: niechęć państwa do uznania istnienia mniejszości językowych, a wobec tego niewielki wpływ prawa międzynarodowego na wewnętrzną politykę językową Francji oraz ciągły opór rządzących w stosunku do projektu ratyfikacji *Europejskiej karty języków regionalnych i mniejszościowych*. Podsumowując możemy

⁷⁸ Polityka językowa zajmuje się opracowaniem metod działania, by osiągnąć sytuację S2, czyli tę, do której się dąży w odróżnieniu od wyjściowej sytuacji języka S1, która nie jest satysfakcjonująca (L.-J. Calvet, *Les politiques linguistiques...*, s. 44).

stwierdzić, że traktowanie po macoszemu bretońskiej mniejszości językowej doprowadziło do ograniczenia zasięgu geograficznego języka bretońskiego, a także jego znaczenia społecznego. Język ten, będący elementem tożsamości, która nadal jest silna w przypadku tego regionu, nie jest jednak powszechnie używany w komunikacji codziennej. Alternatywą dla niego w regionie jest francuski.

Bibliografia

- Abalain H., *Destin des langues celtiques*, Paris 1989.
- Abalain H., *Histoire de la langue bretonne*, Paris 1995.
- Abalain H., *Pleins feux sur la langue bretonne*, Spézet 2004.
- Baggioni D., *Langues et nations en Europe*, Paris 1997.
- Bartmiński J., *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, w: *Kultura wobec kręgów tożsamości*, pod red. T. Kostyrko i T. Zgółki, Poznań–Wrocław 2000.
- Bednarczuk L., *Języki celtyckie*, w: *Języki indoeuropejskie*, pod red. L. Bednarczuka, t. 2, Warszawa 1988.
- Broudic F., *À la recherche de la frontière. La limite linguistique entre Haute et Basse-Bretagne aux XIX^e et XX^e siècles*, Brest 1995.
- Broudic F., *Breton et Français au XIX^e siècle : les pratiques scolaires*, w: *Le français, le breton, l'école*, Tregarvan 1995.
- Broudic F., *Le breton. Une langue en questions*, Brest 2007.
- Calvet L.-J., *Les politiques linguistiques*, Paris 1996.
- Calvet L.-J., *Linguistique et colonialisme. Petit traité de glottophagie*, Paris 1988.
- Calvez R., *La radio en langue bretonne*, Rennes 2000.
- Chanet J.F., *La question des langues régionales*, „L'Histoire” 2000, n° 248.
- Czykwin E., *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000.
- Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.
- Denez P., *La langue bretonne. Mémoire de la répression*, w: *Vingt-cinq communautés linguistiques de la France*, éd. par G. Vermes, vol. 1, *Langues régionales et langues non territorialisées*, Paris 1988.
- Dołowy-Rybińska N., *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa 2011.
- Dołowy-Rybińska N., *Néo-bretonnants — konstruowanie tożsamości językowej przez młode pokolenie osób bretońskojęzycznych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2012, nr 41.
- Elegoet F., *Témoignage: langue bretonne, langue stigmaté*, w: *Permanence de la langue bretonne. De la linguistique à la psychanalyse*, Rennes 1986.
- Enparantza „Txillardegui” J. L. A., *Pour une analyse mathématique des situations bilingues*, w: *Breizh ha Poblou Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, Rennes 1999.
- Falc'hun F., *L'histoire de la langue bretonne d'après la géographie linguistique*, vol. 2, Rennes 1951.
- Falc'hun F., *Perspectives nouvelles sur l'histoire de la langue bretonne*, Paris 1981.
- Favereau F., *Babel & baragouin. Le breton dans la mondialisation*, Morlaix 2006.
- Favereau F., *Quatre générations de bretonnants*, „La Bretagne linguistique” 1990–1991, n° 7.

- Fenton S., *Etniczność*, Warszawa 2007.
- Giordan H., *Les minorités ethniques: un enjeu pour la démocratie*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993.
- Grall X., *Kultura francuska jest naszą macochą*, „Literatura na Świecie” 1981, nr 4.
- Gwegen J., *La langue bretonne face à ses oppresseurs*, Quimper 1975.
- Hagège C., *Halte à la mort des langues*, Paris 2000.
- Hélias P.J., *Le Cheval d'Orgueil*, Paris 1975.
- Héraud G., *Les communautés linguistiques en quête d'un statut*, Nice 1990.
- Hewitt S., *The degree of acceptability of modern literary Breton to native Breton speakers*, Cambridge 1977.
- Jennings R., *La langue, une histoire de famille*, Bruxelles 1995.
- Jones M.C., *La langue bretonne aujourd'hui à Plougastel-Daoulas*, Brest 1998.
- Kergoat L., *De Stivell à Diwan, de la langue symbole à l'investissement dans la langue*, „Klask” 1992, n° 2.
- Kergoat L., *Une Bretagne en quête d'identité: la relation à la langue*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, éd. par Herve ar Bihan, Rennes 1999.
- Kress J.-J., *Incidences subjectives des changements de langue régionale*, w: *Permanence de la langue bretonne. De la linguistique à la psychanalyse*, Rennes 1986.
- Krier F., *La diversité dans l'unité: les langues minoritaires*, „La Bretagne linguistique” 1996, n° 10.
- Kwaśniewski K., s.v. *Tożsamość kulturowa*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczaka, Warszawa–Poznań 1987.
- Lachuer V., *L'État face à la langue bretonne*, Rennes 1998.
- Lainé N., *Le Droit à la parole*, Rennes 1992.
- Lambert P.Y., *La situation linguistique de la Bretagne au Haut Moyen Âge*, „La Bretagne linguistique” 1988–89, n° 5.
- Laurent L., *La connaissance du breton*, „Octant” 1994.
- Le Berre Y., *L'écriture du breton dans l'histoire. Essai de synthèse*, „La Bretagne linguistique” 1990–91, nr 7.
- Le Coadic R., *Bretagne, le fruit défendu?*, Rennes 2002.
- Le Coadic R., *L'identité bretonne*, Rennes 1998.
- Le Coadic R., *Paroles de marins-pêcheurs, d'agriculteurs et de chefs d'entreprises à propos de la langue bretonne*, w: *Le français, le breton, l'école*, Tregarvan 1995.
- Le Du C. [=An Du K.], *Histoire d'un interdit. Le breton à l'école*, Lannuon 2000.
- Le Du C., *Les pratiques pédagogiques à l'égard du Breton, à l'école primaire publique et privée*, w: *Le français, le breton, l'école*, Tregarvan 1995.
- Le Dù J. i Le Berre Y., *Le qui pro quo des langues régionales : sauver la langue ou éduquer l'enfant?*, w: *Langues et cultures régionales de France. États des lieux, enseignement, politiques*, éd. par. Ch. Clairis, D. Costaouec, J.B. Coyos, Paris 1999.
- Le Dù J. i Le Berre Y., *Parité et disparité. Sphère publique et sphère privée de la parole*, „La Bretagne linguistique” 1996, n° 10.
- Loth J., *Les langues romane et bretonne en Armorique*, „La Revue Celtique” 1907, n° 28.
- Markale J., *Identité de Bretagne*, Paris 1985.
- Meillet A., *Les langues dans l'Europe nouvelle*, Paris 1928.
- Menard M., *Langue bretonne brève histoire et situation actuelle*, w: *idem, Petit guide d'initiation au breton*, Le Relecq-Kerhuon 1999.

- Morvannou F., *Le breton, la jeunesse d'une vieille langue*, Lannion 1988.
- Moutouh H., *La République face à ses communautés*, „Les temps modernes” 2000, n° 608.
- Nelde P.H., *Le contact de langues en tant que conflit linguistique*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993.
- Nicolas M., *Les scrutins européens et le paradoxe breton*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, éd. par Herve ar Bihan, Rennes 1999.
- Observatoire de la Langue Bretonne, *État de la langue bretonne dans l'enseignement en Ille-et-Vilaine*, Rennes 2008.
- Peeters Y.J.-D., *Condition minoritaire et apprentissage des langues*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993.
- Pentecouteau H., *Devenir Bretonnant*, Rennes 2002.
- Petrella R., *La renaissance des cultures régionales en Europe*, Paris 1978.
- Pirou Y.B., *Défense de cracher par terre et de parler breton: poèmes de combat (1950–1970)*. *Anthologie bilingue*, Honfleur 1971.
- Posern-Zieliński A., s.v. *Etnocydy*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987.
- Quéré A., *Les Bretons et la langue bretonne. Ce qu'ils en disent*, Brest 2000.
- Ricq C., *Identité nationale, identité régionale, identité sociale*, w: *Langue(s) et identité*, éd. par Y.J.-D. Peeters, Bruxelles-Rennes 1993.
- Robert P., *Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française. Les mots et les associations d'idées. Tome sixième*, Paris 1977.
- Rousseau J.-M., *La valeur économique d'une langue : le cas du breton*, w: *Breizh ha Pobloù Europa. Bretagne et Peuples d'Europe*, Rennes 1999.
- Saussure F. de, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 1991.
- Sébillot P., *La langue bretonne. Limites et statistique*, „Revue d'Ethnographie” 1886, vol. 5, n° 2.
- Simon P.-J., *La Bretonnité. Une ethnicité problématique*, Rennes 1999.
- Słownik języka polskiego. Tom VIII S-Ś*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1966.
- Timm L., *The Shifting Linguistic frontier in Brittany*, w: *Essays in Honor of Charles F. Hockett*, ed. by F.B. Agard, G. Kelley, A. Makkai, V. Makkai, Leiden 1983.
- Vallerie E., *Place de la langue dans le combat de libération nationale*, w: *idem, Nous barbares locaux. Théorie de la nation et autres textes de Sav Breizh*, Le Relecq-Kerhuon 1997.
- Vetter E., *Nicht mehr Bretonisch? Sprachkonflikt in der ländlichen Bretagne*, Frankfurt am Main 1997.
- Vetter E., *Plus de breton? Conflit linguistique en Bretagne rurale*, Le Relecq-Kerhuon 1999.
- Żelazny W., *Francja wobec mniejszości narodowych. Etnopolityka. Etnosocjologia*, Tyczyn 2000.

Grażyna Olszaniec

**In relation to Xavier Grall's words: why is the French culture
"a stepmother" for the Bretons?**

(summary)

The starting point is the title of the essay by Breton author Xavier Grall, entitled "French culture is our stepmother". It serves as a basis for analysis concerning France's language policy in relation to the Breton minority. The Author answers the questions of why the Bretons consider themselves as a distinct culture, as well as of why they feel harmed. In relation to the former problem, she points to the Celtic roots of contemporary Bretons, whereas in relation to the latter one, she looks for reasons in the policy of the French republic and little influence of the international law on the language policy of France. An optimistic element, on the other hand, is young Bretons' growing interest in their own culture and language.

Keywords: Breton language, language minority, language policy, sense of injustice

Słowa kluczowe: Język bretoński, mniejszość językowa, polityka językowa, poczucie krzywdy